



Sygn. akt: WA 8/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)
SSN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca)
SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Tadeusza Cieśli w sprawie płk. rez. K. B. o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2014 r., apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 9 stycznia 2014 r.

- 1. zmienia zaskarżony wyrok przez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia do 150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy);**
- 2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W dniu 12 kwietnia 2013 r. pełnomocnik wnioskodawcy K. B., na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., złożył wniosek do Wojskowego Sądu Okręgowego w W. o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w dniach od 12 listopada 2003 r. do 22 kwietnia 2004 r., odszkodowania w kwocie 15 551 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł za doznaną krzywdę. W związku z tym, że Jednostka Wojskowa [...] wypłaciła wnioskodawcy kwotę 30 824 zł tytułem wyrównania uposażenia wraz z ustawowymi odsetkami, wnioskodawca zmodyfikował wniosek cofając w całości roszczenie o odszkodowanie i wnosząc o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Wojskowy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 9 stycznia 2014 r., na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz K. B. kwotę 100 000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w toku śledztwa w sprawie Po.Śl. .../03. Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k., umorzył postępowanie o odszkodowanie z wniosku pełnomocnika wnioskodawcy.

Sąd pierwszej instancji, miarkując stosowną kwotę zadośćuczynienia *in concreto*, miał na uwadze następujące okoliczności:

„- fakt naruszenia w okresie tymczasowego aresztowania dóbr osobistych wnioskodawcy takich jak prawo do wolności, godności osobistej, intymności, nieskrępowanego wykonywania wybranego zawodu, prawo do uczestniczenia w życiu rodzinnym, a więc łącznego naruszenia kilku dóbr tego rodzaju;

- długość okresu pozbawienia wnioskodawcy wolności, mającą bezpośredni związek z czasem trwania uszczerbku w dobrach osobistych poszkodowanego (okres pozbawienia wolności należy jednak oceniać jako umiarkowanie długi, z pewnością nie rażąco długi, a oceniany środek zapobiegawczy nie miał charakteru tzw. „aresztu wydobywczego”);

- rozmiar fizycznych cierpień, które były ograniczone, (wnioskodawca zeznał, że w czasie stosowania aresztu nie wyrządzono mu krzywdy fizycznej, choć bez

wątpienia drastycznie ograniczono mu możliwość aktywności fizycznej i swobody ruchu, co można uznać za dolegliwość nie tylko psychiczną, ale i fizyczną, przy czym cierpienie fizyczne było tu ograniczone nie tylko z uwagi na intensywność, ale i z powodu tego że trwały jedynie czasowo i przeminęły bez znaczących następstw);

- rozmiar cierpień psychicznych, które trudno wprawdzie precyzyjnie ocenić (głównie ze względu na subiektywność tego rodzaju odczuć), ale natężenie tej krzywdy ocenić należy jako wysokie, choć nie rażąco wysokie. K. B. przez szereg miesięcy nie miał wolności, ani nawet pełnej swobody ruchu, znacznie ograniczono mu prawo do intymności, umieszczając go w piętnującym miejscu jakim jest areszt, naruszono jego godność. Na krzywdę psychiczną składa się tu ponadto: zbędność pozbawienia wolności, poczucie bezsilności wobec nagłych trudności życiowych, wstrząs, stres i inne napięcia psychiczne związane z pozbawieniem wolności (które z pewnością występowały skoro wnioskodawca korzystał z dostarczanych przez żonę środków antydepresyjnych), okresowa całkowita odmiana życia mężczyzny w sile wieku, a także zmuszenie do przebywania w areszcie w mundurze oficera, co nie tylko mogło być odbierane przez poszkodowanego jako w pewnym stopniu poniżające, ale w praktyce prowokowało także złośliwe komentarze współosadzonych. Podkreślić jednak należy, że wszystkie te cierpienia były na szczęście jedynie czasowe i pozostały bez dalszych istotnych następstw. Obecnie K. B. bez problemów funkcjonuje w życiu codziennym, korzysta z wypracowanej emerytury, pracuje, odzyskał utracone w okresie aresztowania zarobki. Nie ma żadnych dowodów na to, aby po zwolnieniu z aresztu wnioskodawca był nadal wyizolowany od ludzi, bądź też by nadal trwało ograniczenie możliwości prowadzenia przez niego normalnego życia, podróżowania, ewentualnego uprawiania sportu, itd. Brak także dowodów na istnienie u pokrzywdzonego wynikłych z pozbawienia wolności zaburzeń psychicznych takich jak np. nasilenie stanów emocjonalnych, depresyjnych, schorzeń o podłożu psychiatrycznym, psychologicznym, czy też psychosomatycznym;

- elementem związanym z cierpieniami psychicznymi, jaki Sąd wziął pod uwagę było też nagłe i brutalne rozerwanie posiadanych więzi z najbliższą rodziną (żoną, córką), innymi bliskimi, przyjaciółmi oraz społeczeństwem, w tym całkowity brak

kontaktów osobistych z najbliższymi do stycznia 2004 r. (nawet w postaci tzw. widzeń), utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego; zaburzenie bliskości i zażyłości pomiędzy uprawnionym, a jego szwagrem (pamiętać jednak należy, że także i te cierpienia były czasowe, a nie stałe);

- Sąd uwzględnił nadto znaczne zaburzenie realizacji w okresie aresztowania planów osobistych i zawodowych wnioskodawcy, okresowe osłabienie aktywności życiowej, czasową niemożność wykonywania wybranej pracy, zaburzenie rozwoju zawodowego oraz toku awansów i trwałą utratę wyższego stanowiska funkcyjnego w zawodowej służbie wojskowej (ale w tym samym stopniu wojskowym i nadal w korpusie oficerów starszych). To ostatnie niewątpliwie pogłębiało poczucie krzywdy w sytuacji, gdy w momencie zatrzymania wydany był już rozkaz awansujący K. B. na wyższe stanowisko funkcyjne, ale na skutek aresztu go anulowano. Z drugiej jednak strony aresztowanie nie zakończyło służby wojskowej wnioskodawcy, został on zwolniony z tej służby po wyjściu na wolność i z przyczyn nie związanych z tymczasowym aresztowaniem;

- przyznaniem zadośćuczynienia Sąd objął także negatywne oddziaływanie pozbawienia wolności w sprawie karnej na status i opinię wnioskodawcy w lokalnej społeczności, którego jednak nie można z drugiej strony przeceniać, gdyż oddziaływanie to istniało już z powodu samego faktu postawienia wnioskodawcy zarzutów w postępowaniu karnym, a to ostatnie - czyli społeczne skutki postawienia wnioskodawcy w stan oskarżenia - wykracza poza ramy zadośćuczynienia z art. 552 § 4 k.p.k.;

- uwzględniona została też długotrwałość procesu karnego, w toku którego stosowano wobec K. B. izolacyjny środek zapobiegawczy, co istotnie odsunęło w czasie moment przyznania wnioskodawcy zadośćuczynienia, a z drugiej strony fakt, że cała krzywda, o której mowa wyżej, w znacznej większości aspektów była nie tylko okresowa, ale i niemal w całości odwracalna, dając wnioskodawcy możliwość powrotu do normalnego życia po okresie tymczasowego aresztowania”.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżając wyrok w części odnoszącej się do zasądzonej kwoty zadośćuczynienia zarzucił:

„błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który mógł mieć wpływ na treść tegoż orzeczenia poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż kwota, której domagał się wnioskodawca z tytułu zadośćuczynienia byłaby nieadekwatna do ustalonych okoliczności sprawy, w których przejawia się krzywda okresowa, nie sięgająca dolegliwości rażąco wysokiej, bez trwałych następstw, za wyjątkiem utraty wyższego stanowiska funkcyjnego, a ponadto taka, która przydarzyła się mężczyźnie w sile wieku, o stabilnej i wypracowanej pozycji życiowej i zawodowej, podczas gdy Sąd w ogóle nie uwzględnił faktu, iż to Państwo Polskie, które powinno w szczególny sposób chronić i dbać o funkcjonariuszy publicznych wyrządziło krzywdę oficerowi Wojska Polskiego, który czynnie uczestniczył w zorganizowaniu i wysłaniu ponad dwu i pół tysięcznemu kontyngentowi żołnierzy polskich w Iraku sprzętu i wyposażenia, w tym wyposażenia szpitala polowego, co w konsekwencji zapewniało żołnierzom warunki umożliwiające ratowanie im życia i zdrowia, a nadto niedostatecznie uwzględnił fakt, iż do zatrzymania i tymczasowego aresztowania wnioskodawcy doszło w momencie, gdy powracał on z misji w Iraku, dokąd wyjechał z własnej inicjatywy, aby skontrolować i nadzorować instalowanie i funkcjonowanie tegoż sprzętu, a szczególnym upokorzeniem i poniżeniem było osadzenie go w areszcie w mundurze oficerskim, oraz iż na skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania utracił bezpowrotnie możliwości awansu jakim było wyznaczenie go decyzją Ministra Obrony Narodowej [...] na stanowisko Zastępcy Szefa [...], a zarzuty, pod którymi pozostawał praktycznie zakończyły jego ponad 28 - letnią karierę wojskową, które to okoliczności powinny mieć znaczący wpływ na wysokość zasądzzonego na jego rzecz zadośćuczynienia”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie „znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia”. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że jakkolwiek sąd pierwszej instancji w znacznej części „trafnie przytoczył szczególne okoliczności związane z zastosowaniem wobec wnioskodawcy najsurowszego środka zapobiegawczego, to jednakże pominięto i niedostatecznie uwzględniono okoliczności, które dla wysokości kwoty zadośćuczynienia miały znaczenie fundamentalne”. W ocenie autora apelacji były i są to:

- obowiązek Państwa, które w sposób szczególny powinny chronić funkcjonariuszy publicznych wzorowo wypełniających swoje obowiązki;
- żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zrekompensować krzywdy wynikłej z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r., WA 6/13);
- realizacja przez wnioskodawcę prestiżowego zadania służbowego w postaci zorganizowania i wyposażenia szpitala polowego dla kontyngentu wojskowego w Iraku;
- bezpowrotna możliwość awansu służbowego wnioskodawcy na skutek zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego.

Sąd Najwyższy rozważył.

Apelacja jest zasadna.

Sąd pierwszej instancji, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w sposób wnikliwy ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy (s. 1-3), a następnie dokonał oceny wszystkich okoliczności związanych stricte z zastosowaniem oraz wykonywaniem wobec wnioskodawcy najsurowszego środka zapobiegawczego (s. 6-8).

Poza sporem jest, że zasądzona wysokość zadośćuczynienia powinna opierać się na zobiektyzowanych ocenach wyprowadzonych z materiału dowodowego, które *in concreto* zakreślają granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawcę, a orzekanie w tej kwestii pozostawione jest swobodnemu uznaniu (art. 7 k.p.k.).

Z kolei samodzielność jurysdykcyjna sądu (art. 8 § 1 k.p.k.), sprawia, że rozstrzyga on samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji miarkując żadaną przez pełnomocnika wnioskodawcy kwotę zadośćuczynienia miał na uwadze podnoszone w apelacji okoliczności, jednakże w należyłym stopniu nie docenił faktu, że zastosowanie niewątpliwie niesłusznego

tymczasowego aresztowania wnioskodawcy nastąpiło po wyznaczeniu go na wyższe stanowisko służbowe (Zastępcy Szefa [...]). Wprawdzie stopniem etatowym na tym stanowisku służbowym wnioskodawcy był w dalszym ciągu stopień pułkownika, niemniej jednak awans służbowy wnioskodawcy był wyrazem uznania dla jego wzorowej służby i potwierdzał jego predyspozycje do zajmowania kolejnych wyższych stanowisk służbowych, gdyby nadal pełnił czynną służbę wojskową. Wprawdzie wnioskodawca po uchyleniu środka zapobiegawczego nadal pełnił czynną służbę wojskową, to jednakże nie na tym stanowisku, na które został wyznaczony. W ocenie Sądu Najwyższego związana z zastosowaniem najsurowszego środka zapobiegawczego owa „bezpowrotność awansu” służbowego wnioskodawcy powinna znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia wyższej od tej, którą określono w wyroku sądu pierwszej instancji.

W związku z tym należało zmienić zaskarżony wyrok przez podwyższenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia do 150 000 zł. Jej wysokość, w ocenie Sądu Najwyższego, jawi się jako współmierna co do rodzaju i rozmiaru krzywdy, jaka spotkała wnioskodawcę w następstwie zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 552 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.